

Panamczycy przeciwko Cortizo

protestują prezydentowi

5 lipca 2021

Panamscy robotnicy, studenci i aktywiści wyszli na ulice w proteście przeciwko administracji prezydenta Laurentino Cortizo, po tym jak zaczęły wychodzić na jaw kolejne skandale korupcyjne i niejasności związane z polityką rządu.



Masowej demonstracji, zorganizowanej w dzień drugiej rocznicy objęcia urzędu przez Laurentino Cortizo, przewodził Front Obrony Praw Gospodarczych i Społecznych (FRENADES0). Z pieśniami lokalnych artystów na ustach i transparentami z antykorupcyjnymi hasłami w dłoniach protestujący ruszyli w kierunku budynku Zgromadzenia Narodowego. Po drodze spalono dwie kukły symbolizujące prezydenta Cortizo i wiceprezydenta Gabriela Carrizo.

„Nie możemy niczego już od nich oczekiwać. Nadal będą kraść i uchylać prawa przeciwko ludziom” – powiedział Saul Mendez, pracownik budowlany. Demonstracja przebiegała spokojnie, dopóki niewielka grupa ludzi nie zerwała kordonu bezpieczeństwa i obrzuciła farbą funkcjonariuszy policji, którzy w odpowiedzi użyli przeciw demonstrantom gazu łzawiącego. Nikt z protestujących nie został jednak zatrzymany.

W ciągu ostatnich miesięcy wyszło na jaw kilka rządowych skandali korupcyjnych, dotyczących m. in.: nieprawidłowości przy zakupie sprzętu medycznego do walki z pandemią koronawirusa. Niedawno międzynarodowe organizacje pozarządowe w swoim raporcie zwróciły uwagę, że prezydentura Laurentino

Cortizo i działania jego administracji charakteryzują się dużą nieprzejrzystością i nie tylko wykazują zainteresowania walką z trapiącą kraj korupcją, ale przyczyniają się do pogłębienia tego problemu.

Już w pierwszym roku jego urzędowania obywatele Panamy kilkukrotnie wychodzili na ulice, domagając się zwołania zgromadzenia konstytucyjnego, które umożliwiłoby krajowi przezwyciężenie kryzysu instytucjonalnego. Demonstracje te miały o wiele bardziej dramatyczny przebieg – setki osób zostało rannych i aresztowanych.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu